

Proroctwa samorządowe. Co czeka samorzady terytorialne w 2014 roku?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 28, grudzień 2013 23:00

Odsłony: 2080

Przełom roku to dobry moment dla podsumowywania przeszłości i planowania przyszłości.

Zajrzałem, więc w moje proroctwa z grudnia 2012 roku opublikowane w Dzienniku Warto Wiedzieć, by sprawdzić czy spełniły się przewidywania dotyczące samorządów terytorialnych.

Okazało się, że większości niestety tak. Dlaczego niestety?, bowiem zgodnie z przewidywaniami nie był to rok przełomowy dla rozwoju samorządności w Polsce. Charakteryzowała go „walka o przetrwanie” w niezmiennych uwarunkowaniach prawnych i finansowych.

Nie odtrąbię więc, że się pomyliłem pisząc przed rokiem, że wszechobecne zaciskanie pasa doprowadzi do tego, że władze samorządowe bardziej będą administrowały niż zarządzały rozwojem regionalnych i lokalnych wspólnot.

Większość postulatów i oczekiwań sprzed roku (żeby tylko!) wciąż pozostaje aktualnymi.

Zestawiłem je poniżej wraz z przewidywaniami na rok 2014, który będzie specyficzny, bo wyborczy. Gorączkę wyborczą czuć już zresztą, a skoro mam odważyć się na przewidywanie przyszłości to zacznijmy od wyborów właśnie.

Kontynuacja wyborcza

Kampania przed listopadowymi wyborami będzie inna od dotychczasowych, ale nie przewiduję generalnej zmiany warty we władzach samorządowych.

Bo znaczek partyjny nie przynosi wartości dodanej, więc częstszy będzie proces ucieczki w przeróżne obywatelskie komitety wyborcze. Inwestycyjny boom się skończył, a w kolejnej perspektywie unijnej samorządom trudniej będzie zdobyć środki (szczególnie tym najmniejszym). Dlatego właśnie niedostatki finansowe samorządowych budżetów oraz niedobry klimat panujący wokół władz wszelakich (w tym samorządowych), zniechęcają potencjalnych kandydatów na radnych, wójtów czy starostów. Dla samorządności największą stratą jest, że nie startują w wyborach ludzie młodzi i przedsiębiorczy. W tym kontekście, potwierdza się diagnoza, że zbyt wolno rozwija się w Polsce społeczeństwo obywatelskie.

Dlatego prawdopodobnie w wielu gminach i powiatach będziemy mieli do czynienia z kontynuacją władzy, a jeśli będą jakieś zmiany to raczej o charakterze wewnętrznym z grona już znanych od lat lokalnych graczy samorządowych.

Nieco inaczej ułożą się zapewne wyniki w wyborach do sejmików województw, które w największym stopniu są upolitycznione. Na tym szczeblu zdecydują o rezultatach wyborów preferencje partyjne.

Co nas prawdopodobnie czeka

Oto bilans przewidywań dotyczących samorządów terytorialnych, tych sprzed roku i nowych na nadchodzący rok 2014.

--	--

Proroctwa samorządowe. Co czeka samorzady terytorialne w 2014 roku?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 28, grudzień 2013 23:00

Odsłony: 2080

Rok 2013		Rok 2014
Prognoza z grudnia 2012 roku	Realizacja	Prognoza
Być może, w wyniku prac toczących się już w parlamencie, dokonane zostaną drobne korekty dotyczące instytucji referendum.	W tym punkcie okazałem się zbytnim optymistą.	Zmiany tego rodzaju przewiduję w prezydenckiej ustawie (nawet o idące), ale nie dałbym nie tylko ale nawet palca u dłoni, za prognozę, że uda się je przeprowadzić przed Parlamentem
Nowej „konstytucji” dochodów jst nie będzie.	Niestety miałem rację.	Nie widać racjonalnych przesłuzasadniających podstawę do wprowadzenia się w 2014 roku dokonanie gruntownych zmian w zasadach konstruowania dochodów
Resort administracji i cyfryzacji przedstawi propozycje zmian kompetencyjnych, ale raczej o charakterze kosmetycznym, a nie ustrojowym	Stało się jak przewidywałem.	Ustawa o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego została uchwalona przed wakacjami parlamentarnymi w połowie roku
Nie przewiduję także w 2013 roku sukcesu prezydenckiemu projektowi ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw.	Miałem rację. Projekt wpłynął do Sejmu, odbyło się nawet wysłuchanie publiczne, ale na tym na razie jego procedowanie się skończyło.	Ustawa zostanie uchwalona przez wyborami samorządowymi, a znacznie okrojonym wymiarem Parlament, ale i także wnioskodawcy czyli Prezydent RP, zrezygnują najdalej idących propozycji ustrojowych.
Do kwestii ustrojowych dorzucam jeszcze temat przyszłości Samorządowych Kolegiów Odwoławczych. Prawdopodobnie doczekamy się zmian w sieci SKO i będzie ich 16 zamiast 50.	W tej kwestii się pomyliłem. Resorty: administracji i cyfryzacji oraz sprawiedliwości nie przedstawiły dojrzałej propozycji zmian trybu orzekania w sprawach administracyjnych.	W tej sprawie pozostanie status. Dalej pozostaną SKO i będzie krajów 50.
Przewiduję, że niestety utknie w sejmowych komisjach obywatelski projekt zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. To propozycja przygotowana przez ogólnopolskie organizacje samorządu terytorialnego.	Minął już rok od czasu, kiedy odbyło się I czytanie tego projektu. Pozostał on w sejmowej zamrażarce.	Parlament nie zajmie się tą us

Proroctwa samorządowe. Co czeka samorzady terytorialne w 2014 roku?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 28, grudzień 2013 23:00

Odsłony: 2080

<p>Należy sądzić, że w 2013 roku powróci temat zmian w „janosikowym” i tym razem znajdzie swój finał w nowych regulacjach.</p>	<p>Temat rzeczywiście powrócił i posłowie dokonali zmiany, ale tylko w części ratującej Województwo mazowieckie od „janosikowej ciupagi”</p>	<p>Posłowie chyba spełnią swoje obowiązki i będą dążyć do zmian zasad działy systemu wyrównawczego. W zasadzie „Panu Bogu świeczkę i ogarek” będzie to coś pośredniej koncepcji: nie ruszać tego, obowiązuje dzisiaj oraz zdecydowanie zmniejszyć wpłaty najbogatszych samorządów.</p>
<p>Pojawią się też pierwsze przymiarki do programów operacyjnych, narodowych i regionalnych dotyczących wdrażania funduszy europejskich perspektywy 2014 - 2020</p>	<p>Rzeczywiście, pod koniec roku pojawiły się projekty krajowych i regionalnych programów operacyjnych</p>	<p>Uda się dopracować strategię regulacje pozwalające na ogłoszenie pierwszych konkursów kolejnej perspektywy unijnej, w ostatnim kwartale 2014 roku.</p>
<p>Największym obszarem problemowym, nie będą - wbrew pozorom – finanse samorządów terytorialnych, a... ochrona środowiska.</p> <p>Przede wszystkim za sprawą wdrażania w gminach nowych rozwiązań dotyczących gospodarki odpadami.</p>	<p>Tak też się i stało.</p>	<p>Oczekiwać należy kontynuacji procesu dalszego dostosowania przepisów do praktyki gospodarowania odpadami.</p>
<p>Jako niepoprawny optymista wierzę, że wprowadzone zostaną, chociaż drobne korekty Karty Nauczyciela (np. w kwestii urlopów dla podratowania zdrowia i ewidencjonowania czasu pracy nauczyciela), ale to chyba jednak mniej prawdopodobne od wygrania miliona w Toto Lotka.</p>	<p>Okazało się, że rzeczywiście łatwiej wygrać w Toto Lotka niż znowelizować Kartę Nauczyciela. Na razie projekt zmian „zawisł” pomiędzy Radą Ministrów i Sejmem.</p>	<p>Trzeba mieć w sobie wiele nadziei, żeby wierzyć, iż politycy odważą się na nowelizację Karty Nauczyciela. Wciąż mam nadzieję.</p>
<p>Prawdopodobne są zmiany w systemie pomocy społecznej, a m.in.: zmiana modelu instytucji pomocy społecznej i formuły świadczeń; zrównanie finansowania pensjonariuszy domów pomocy społecznej skierowanych przed i po 2004 roku.</p>	<p>Niestety do zmian nie doszło, choć wydawały się być tuż, tuż.</p> <p>Na razie na założeniach do ustawy się skończyło.</p>	<p>Wszyscy chcą, ale nie wychodzą z ogromnej sympatii do autorów zmian w systemie pomocy społecznej, nie wiadomo czy uda się je uchwalić w 2014 roku.</p>
<p>Bardzo aktywny ostatnio resort pracy i polityki społecznej przedstawi także propozycje nowego modelu funkcjonowania instytucji rynku pracy, ale nie sądzę, aby udało się Sejmowi uchwalić je do końca roku 2013 (dobrze będzie jak stanie się to w pierwszej połowie 2014 roku)</p>	<p>Prognoza w pełni się sprawdziła.</p>	<p>Jest szansa, że ustawa została uchwalona w I kwartale 2014 roku.</p>
		<p>Lepsza jest prawda niż owija</p>

Proroctwa samorządowe. Co czeka samorzady terytorialne w 2014 roku?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 28, grudzień 2013 23:00

Odsłony: 2080

<p>W ochronie zdrowia ciąg dalszy przekształceń. Sądzę, że w 2013 roku przybędzie około 50-60 samorządowych spółek szpitalnych, zbudowanych na bazie przekształconych spoz- ów.</p> <p>To będzie bardzo trudny rok dla szpitali (wszystkich), bo pieniędzy nie przybędzie, a oczekiwania pacjentów, co, do jakości i dostępności świadczeń rosną błyskawicznie. Tak samo jak rosnać będą zadłużenia spoz- ów</p>	<p>Przekształceń było nieco mniej, za- to problemów w zarządzaniu szpitalami było więcej niż można było wcześniej przewidywać.</p>	<p>bawełnę. Jeśli komuś się wyda- szpitale samorządowe przeży- najgorsze to jest w błędzie. Ro- będzie szczególny, bo pieniądze tyle samo, co w obecnym, a ze- podmiotów tworzących nie będ- na znaczące zmiany restruktury- na finiszu kadencji. Do tego prz- się przez Polskę fala konkur- organizowanych przez NFZ na z- nowych zasadach, a walk- konkurencyjna zapowiada się silniejsza. Będzie więc ciekawie- niekoniecznie wesoło.</p>
--	--	--

Samorządowe hity 2013 roku

Jakie wydarzenia dotyczące samorządów zasługują na to miano? Lista nie będzie zbyt długa. Może być na niej: kwalifikowalność VAT w samorządowych projektach, które będą dofinansowywane z środków unijnych; władztwo gmin nad odpadami; rezygnacja resortu finansów z pomysłu na dodatkowe dławienie deficytu jednostek samorządu terytorialnego; mocne przebicie się miast w zmaganiach o uznanie ich roli w kształtowaniu rozwoju obszarów funkcjonalnych.

Było też kilka wydarzeń, które zasługują na miano antyhitu. Tytułem przykładu: nieustająca niemoc w zmienianiu Karty Nauczyciela; referendalne szaleństwa i wrzawa wokół nich; okrojone niemiłosiernie „schetynowki”; niewykorzystane środki na przekształcenia szpitali; mini nowelizacja art. 243 w ustawie i finansach publicznych.

Jaki więc będzie ten rok 2014?

Taki jak kończący się 2013, a na pewno nie przełomowy dla samorządności w Polsce. W budowie nowoczesnego, obywatelskiego samorządu terytorialnego osiągnęliśmy pewien kamień milowy. Poza nim widać tylko dwie drogi. Posłużę się żeglarskim porównaniem. Jedną z nich jest dryfowanie po znanej, płytkiej wodzie; przy leciutkim wietrze do nieznanego portu. Drugą jest wyprawa w kierunku, który zapewni nam sukces w perspektywie kilkunastu najbliższych lat, po nieznanym wodach, ale za to nową żaglówką i przy silnym wietrze. To scenariusz takiego prawdziwego trzeciego etapu reformy administracyjnej (po tych z lat 1990 i 1998), co oznacza ewolucyjne, ale zasadnicze i odważne zmiany w ustroju samorządów terytorialnych.

Z kalendarza wyborczego (nie samorządowego, a parlamentarnego) wynika, że tej drugiej drogi spodziewać się będzie można najwcześniej w roku 2016. Wszystko jedno zresztą, kto wygra kolejne wybory do Sejmu i Senatu (jesienią 2015 roku) i tak za poważne wyzwania zabierze się zapewne dopiero kilka miesięcy później.

Chciałoby się zakończyć ten tekst optymistycznym akcentem, ale niestety do tego czasu będzie tak w tym

Proroctwa samorządowe. Co czeka samorzady terytorialne w 2014 roku?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 28, grudzień 2013 23:00

Odsłony: 2080

roku... tylko dryfowanie. Obym się pomylił!

Marek Wójcik